

BP DONALD J. SANBORN

**KOLEJNE HEREZJE BERGOGLIO  
POTWIERDZAJĄ  
NIEKATOLICKI CHARAKTER  
MODERNISTYCZNEGO NEOKOŚCIOŁA**



KRAKÓW 2015

[www.ultramontes.pl](http://www.ultramontes.pl)

# Kolejne herezje Bergoglio potwierdzają niekatolicki charakter modernistycznego Neokościoła <sup>(1)</sup>

BP DONALD J. SANBORN

---

Drodzy katolicy,

Niedawno Bergoglio wygłosił dwie poważne herezje. Pierwszą jest *zanegowanie istnienia piekła*, a drugą *luterkańska doktryna na temat wiary i uczynków*.

## Dobra wiadomość dla złoczyńców

15 marca bieżącego roku opublikowany został nowy wywiad z Bergoglio przeprowadzony przez włoskiego dziennikarza Eugenio Scalfariego – ateistę. Według jego relacji, Bergoglio powiedział co następuje:

"Scalfari: Co się dzieje z potępioną duszą? Czy będzie ukarana? I w jaki sposób? Odpowiedź Franciszka jest dobitna i jednoznaczna: nie ma kary, tylko następuje zniszczenie takiej duszy. Wszyscy inni będą uczestniczyć w szczęśliwości przebywania w obecności Ojca. Dusze unicestwione nie wezmą udziału w tej uczcie; wraz ze śmiercią ciała ich wędrówka dobiegła końca i motywacją działalność misyjną Kościoła jest właśnie ratowanie ginących dusz. Z tej także przyczyny Franciszek jest w końcu jezuitą".

Watykan nie zdemontował treści wywiadu, tylko zepchnął go do kategorii "prywatnej rozmowy" Bergoglio, dodając, że Scalfari nie cytował Franciszka dosłownie, lecz przytaczał z pamięci.

Ta słaba próba zdyskredytowania wywiadu podkreśla tylko jego rzetelność i ścisłość.

To zanegowanie kar piekielnych jest **jawną herezją**. Rozważmy następujące orzeczenia magisterium Kościoła:

**Sobór Florencki:** "Dusze zaś tych, którzy umierają w uczynkowym grzechu śmiertelnym lub w samym grzechu pierworodnym, natychmiast zstępują do piekła, gdzie jednak nierównym podlegają karom".

**Symbol Atanazjański:** "Na Jego przyjście wszyscy ludzie mają powstać w swoich ciałach i zdać sprawę z własnych uczynków: ci, którzy dobro czynili, przejdą do życia wiecznego, ci zaś, którzy zło czynili, do ognia wiecznego".

**Czwarty Sobór Laterański:** [Chrystus przyjdzie] "...i odda każdemu według uczynków jego, zarówno odrzuconym jak i wybranym. Wszyscy oni we własnych swych powstaną ciałach, tych co teraz posiadają, aby otrzymać wedle uczynków swoich, dobrych czy złych, jedni karę wieczną wraz z diabłem, inni zaś z Chrystusem wiekuistą chwałą".

**Benedykt XII ogłosił w 1336 roku:** "... powagą Apostolską orzekamy... że według ogólnego rozporządzenia Boga dusze umierających w uczynkowym grzechu śmiertelnym zaraz po śmierci zstępują do piekła, gdzie doznają kar piekielnych. Niemniej jednak w dniu Sądu stawiają się wszyscy ludzie przed trybunałem Chrystusa w swoich ciałach, aby zdać sprawę ze swoich czynów...".

**Pierwszy Sobór Lyonński:** "Ponadto, jeśli zaś ktoś bez pokuty umiera w grzechu śmiertelnym, to bez wątpienia cierpi na zawsze męki ognia wieczystego piekła".

**Papież Innocenty III:** "Ponadto, jeśli zaś ktoś bez pokuty umiera w grzechu śmiertelnym, to bez wątpienia cierpi na zawsze męki ognia wieczystego piekła".

**Papież Pelagiusz I:** "Niegodziwców zaś, pozostających z własnego wyboru *naczyniami gniewu, gotowymi na zatracenie* [Rzym. 9, 22], którzy albo nie poznali drogi Pańskiej albo znając ją porzucili owładnięci przeróżnymi grzechami, wyda On najsprawiedliwszym wyrokiem na karę wiekuistego i nieugaszonego ognia, w którym będą płonąć bez końca".

Większość tych wypowiedzi należy do uroczystego magisterium katolickiego Kościoła. A zatem, herezją jest negowanie istnienia mąk piekielnych dla tych, którzy umarli nie wykazując skruchy.

W konsekwencji wypowiedź Bergoglio czyni go *publicznym heretykiem*, co jest faktem, któremu nikt nie może zaprzeczyć.

Jego herezja dotycząca unicestwienia dusz i nieistnienia kar piekielnych powinna ucieszyć morderców, złodziei, więźniów oraz szefów zorganizowanej przestępczości, nie wspominając już heretyków, ateistów i apostatów.

## Bulla Bergoglio

W "bulli papieskiej" ogłaszającej rozpoczęcie 8 grudnia 2015 Roku Jubileuszowego z okazji pięćdziesięciolecia *Vaticanum II*, Bergoglio wygłosił jeszcze jedną herezję, a mianowicie herezję Marcina Lutra.

Herezją Marcina Lutra było pomylenie komentarzy świętego Pawła na temat prawa mojżeszowego z prawem moralnym. Święty Paweł walczył bez ustanku z judaizantami, którzy wymagali od pogańskich konwertytów przestrzegania przepisów prawnych Starego Testamentu. Reguły te obejmowały dokonywanie wielokrotnych obmywań rąk, unikanie ciał zmarłych, zakaz jedzenia wieprzowiny oraz wiele innych drobiazgowych przepisów. Dlatego też istnieje wiele tekstów świętego Pawła potępiających zwyczaje starotestamentowe. Przeciwstawia on posłuszeństwo staremu prawu wierze w Chrystusa, która jest źródłem naszego usprawiedliwienia. Odrzucając przestrzeganie zwyczajów Starego Prawa święty Paweł nie wyrzekł się jednakże prawa moralnego, które było zawarte w Starym Testamencie.

Interpretacja różnych tekstów świętego Pawła przez Marcina Lutra sprowadzała się do tego, że już *sama wiara* usprawiedliwia, że *ona sama* oczyszcza nasze dusze, a nie *przestrzeganie moralnego prawa*.

Z wielu tekstów świadczących o tym, że ci, którzy nie będą przestrzegać prawa moralnego nie wejdą do królestwa niebieskiego jasno wynika, że święty Paweł wymagał przestrzegania tego prawa. "*Czy nie wiecie, że niesprawiedliwi nie posiadą królestwa Bożego? Nie mylcie się: ani rozpustnicy, ani bałwochwalcy, ani cudzołożnicy, ani rozwiązli, ani sodomczycy, ani złodzieje, ani chciwcy, ani pijacy, ani złorzeczący, ani drapieżcy nie posiadą królestwa Bożego*" (I Kor. VI, 9-10). W swoich listach św. Paweł wielokrotnie napominał wiernych o konieczności przestrzegania prawa moralnego.

Marcin Luter uważał inaczej: "Bądź grzesznikiem i grzesz śmiało, ale wierz i raduj się w Chrystusie jeszcze śmielej... Żaden grzech nie oddzieli nas od Baranka, nawet gdybyśmy tysiąc razy dziennie dopuścili się cudzołóstwa i morderstwa". W innym miejscu mówi: "Jeśli, w wierze, miałyby być popełnione cudzołóstwo, to nie byłoby grzechem".

Bergoglio mówi: "**To nie zachowywanie prawa zbawia, ale wiara w Jezusa Chrystusa, który wraz ze swoją Męką i Zmartwychwstaniem niesie zbawienie razem z miłosierdziem, które usprawiedliwia**" (nr 20 "bulli papieskiej" *Misericordiae vultus*).

Cytuje świętego Pawła: "*Wiedząc jednak, że człowiek nie bywa usprawiedliwiony z uczynków Zakonu, lecz przez wiarę Jezusa Chrystusa i my wierzymy w Chrystusa Jezusa, abyśmy byli usprawiedliwieni z wiary Chrystusowej, a nie z uczynków Zakonu, ponieważ z uczynków Zakonu «nie będzie nikt usprawiedliwiony»*" (Gal. 2, 16).

Święty Paweł napisał ten list właśnie przeciwko judaizantom z Galacji. W oczywisty sposób odnosi się do przestrzegania prawa starotestamentowego.

Co Bergoglio ma na myśli gdy mówi o prawie? Odnosi się do prawa moralnego. Skąd to wiemy? Ponieważ w czasie całego swego "pontyfikatu" atakował jako faryzeuszy i "doktorów prawa" – w pejoratywnym sensie – tych, którzy chcieliby narzucić moralne prawo błędzącym katolikom. Tych, którzy kładą nacisk na przestrzeganie prawa moralnego porównuje do wrogów Chrystusa. Obrzuca ich wyzwiskami. Przeciwstawia im tych, którzy wierzą w "miłosierdzie" tzn. takich, którzy aprobuja komunie dla rozwiedzionych i żyjących w nowych związkach, takich, którzy akceptują sodomie i tych, którzy akceptują cudzołóstwo w postaci wspólnego pożycia.

Nie ma innego rozsądnego sposobu zrozumienia tego, o czym nam tutaj Bergoglio mówi. Ogólne zasady rozumowania nakazują wzięcie pod uwagę analogicznych tekstów, tzn. innych wypowiedzi, w których Bergoglio przeciwstawia miłosierdzie przestrzeganiu prawa.

Biorąc pod uwagę tę interpretację, Bergoglio popada w herezję – herezję Lutra o tym, że *sama wiara* jest źródłem usprawiedliwienia.

## **Śmierć dogmatu i śmierć ortodoksji**

Jeszcze bardziej alarmujący od tych oraz innych herezji, które wygłosił Bergoglio jest fakt, że nikt się tym nie przejmuje.

W Stanach Zjednoczonych aprobuje Bergoglio 95% praktykujących wyznawców Novus Ordo. Nie spodziewamy się po nich, że będą się zajmować dogmatem albo ortodoksją. Już dawno temu przestali sobie zaprzętać głowę obiema tymi sprawami. W rzeczywistości, jedynym przypadkiem, gdy kwestie dogmatyczne wywołują u nich gniew jest sytuacja kiedy katolik mężnie trwa przy dogmatach Kościoła katolickiego. Wyznawcy religii Novus Ordo, na ogół, kochają swoją nową religie i są zjednoczeni nie jednością wiary, ale w jedności nienawiści do dogmatów sprzed *Vaticanum II*.

Czy pozostałe 5% przejmuje się tym? Tak, ale nie na tyle by coś z tym zrobić. Są całkowicie związani z hierarchią Novus Ordo z tej tylko przyczyny, że jej członkowie zostali wybrani albo mianowani na swe urzędy. Zupełnie oderwali się od kwestii prawowierności tych hierarchów. Gdyby King Kong został wybrany papieżem albo wyznaczony na biskupa diecezji, to również by go uznali.

### **Rozgrzeszenie przez przewracanie oczami**

Te 5% – konserwatyści Novus Ordo – uwalnia się od winy cierpieniem. Zaliczają się do tych 5% właśnie dlatego, że wciąż zachowują cnotę wiary i ta cnota kuli się w nich ze strachu, gdy słyszą, jak z ust Bergoglio bluzgają zuchwałe herezje.

Jak sobie radzą z tymi wewnętrznymi sprzecznościami? Już wiele lat wcześniej zaniechali wszelkich prób zrozumienia tej sytuacji. Katolicki papież głoszący herezję – to w ogóle nie ma sensu. Katolicycy papieża mają utwierdzać ludzi w wierze, a nie niszczyć ich wiarę. Podobnie konserwatyści Novus Ordo nie mogą zrozumieć *Vaticanum II*, który głosi doktryny potępione przez katolicki Kościół.

Każdy Amerykanin urodzony w latach pięćdziesiątych XX wieku pamięta komiksy z Supermanem. Pamięta zatem również dziwaczny (*bizarro*) świat przedstawiony w tej serii komiksów, gdzie zło jest dobrem, fałsz jest prawdą, głupota inteligencją, logika sprzecznością, brzydota pięknem.

Te 5% jest skazane na życie w dziwacznym (*bizarro*) kościelnym świecie, w którym herezja to ortodoksja, niemoralność to moralność, heretycy to katolicy, a katolicy to heretycy, *Vaticanum II* jest dobry, a Kościół sprzed *Vaticanum II* jest zły.

Zaakceptowawszy ten *bizarro* świat, stają się otepiali wobec herezji lub przynajmniej obojętniej na fakt bycia w jedności z heretykami. Poza cierpieniem nie odczuwają konieczności zrobienia czegokolwiek w związku z herezją.

Gdy nadchodzi herezja i zaczyna dręczyć ich wewnętrzną wiarę, uwalniają się od winy współudziału w niej za pomocą różnych praktyk: wzdychają; kręcą głowami; przewracają oczami. Dokonawszy tego obrzędu samorozgrzeszenia, mogą nadal w spokoju podlegać swojej heretyckiej hierarchii. Jeśli są kapłanami Novus Ordo, mogą nadal odprawiać zabójczą dla

wiary Nową Mszę ze spokojnym sumieniem, poprzewracawszy uprzednio oczami na tyle by zatrzeć ból.

## **"Suknia nie szyta, od wierzchu cała dziana"**

Jedność wiary Kościoła katolickiego jest jednym z jego czterech znamion, a w istocie najbardziej z nich fundamentalnym, gdyż to właśnie przez wiarę wiemy wszystko o Bogu i o Jego Kościele. Inne jedności, tzn. jedność kultu i jedność rządu, nie mogłyby nawet istnieć bez jedności wiary.

Jedność wiary oznacza, że cały Kościół, rozprzestrzeniony zarówno geograficznie jak i sięgający po wszystkie czasy, głosi i wyznaje jedną naukę, jeden zbiór dogmatów przez Boga objawionych i nieomylnie podawanych do wierzenia przez Kościół katolicki.

Tę jedność można porównać do sukni naszego Pana. Kiedy pojawia się herezja, Kościół energicznie ją odrzuca, w ten sam sposób jak przeciwciała w naszym krwiobiegu energicznie atakują każdy zarazek jaki się pojawi w organizmie.

Kiedy tak zwani katolicy obojętnieją na herezję i spoczywają na laurach widząc heretyków w szeregach hierarchii, a nawet udających papieży, to jest to tak jak gdyby święta szata Chrystusa była rozrywana na strzępy.

Z tego powodu, kluczowe znaczenie ma to, aby wierni katolicy, tj. ci którzy sprzeciwiają się herezji modernizmu, nie uznawali modernistów za katolików – jak to czyni Bractwo Św. Piusa X – ale uważali ich za heretyków, a zatem oddzielonych od Kościoła katolickiego. Albowiem Kościół Chrystusowy, wspierany i rządzony przez Boga, musi zawsze zachować jedność wiary. W przeciwnym razie nie byłby prawdziwym Kościołem Chrystusowym. Kościół jest Niepokalaną Oblubienicą Chrystusa, natomiast kościół, który przyjmuje herezję jest kościołem-cudzołożnicą, kościołem wiarołomnym, takim, który jest obmierzły w oczach Boga.

Bóg nie cierpi niewierności wobec Siebie. Wiemy o tym z Jego surowych kar wymierzanych niewiernym Izraelitom w Starym Testamencie. Jednakże Jego prawdziwy Kościół nigdy nie może być Mu niewiernym. Święty Paweł naucza w liście do Efezjan (5, 25-27): *"...Chrystus umiłował Kościół i wydał samego siebie za niego, aby go uświęcić, oczyściwszy go obmyciem wody w słowie życia, aby sam sobie przysposobił Kościół chwalebny, nie mający zmazy*

*ani zmarszczki, albo czegoś podobnego, ale żeby był święty i niepokalany".*

W związku z tym, hierarchia głosząca potępione doktryny – niszcząc tym samym jedność wiary – nie jest rzymskokatolicką hierarchią.

(...)

Szczerze oddany w Chrystusie,

Bp Donald J. Sanborn

Rektor

"Most Holy Trinity Seminary Newsletter", April 2015. (2)

Tłumaczył z języka angielskiego Mirosław Salawa

---

### **Przypisy:**

(1) Tytuł artykułu od red. *Ultra montes*.

(2) Por. 1) Bp Donald J. Sanborn, a) [Bergoglio o \(nie\)istnieniu Boga.](#) b) [Amoralny synod modernistycznych biskupów \(2014\) – produkt doktrynalnego liberalizmu Vaticanum II.](#) c) [Nasz katolicki apostołat, Dziesięć rad Bergoglio i "Requiem" dla protestanckiego heretyka.](#) d) [Tragikomedia Novus Ordo: Bergoglio z nosem klauna i herezja "kardynała" Rodrigueza.](#) e) [Od modernizmu do apostazji. Bergoglio nie wierzy w katolickiego Boga.](#) f) [Bergoglio o Żydach i ateistach. Modernistyczny relatywizm prawdy dogmatycznej.](#) g) [Sedewakantyzm: w obronie autorytetu Kościoła katolickiego i papieżstwa.](#) h) [Zawirowania w FSSPX w związku z konsekracją na biskupa ks. Faure.](#)

2) Ks. Anthony Cekada, a) [Bergoglio nie ma nic do stracenia... zatem sedewakantystyczna argumentacja musi się zmienić.](#) b) [Tradycjoniści, nieomylność i Papież.](#)

3) Ks. Walenty Gadowski, [Nauka Kościoła. Wybór orzeczeń dogmatycznych Kościoła katolickiego i jego praw kanonicznych.](#)

4) Ks. Józef Stagraczyński, a) [Czego uczy Kościół o piekle.](#) b) [Okropność piekła.](#) c) [Bojaźń piekła.](#) d) [Noc we wieczności.](#)

5) Ks. Peter Einig, [Usprawiedliwienie \(justificatio\).](#)

6) Ks. Marian Morawski SI, [Dogmat łaski. 19 wykładów o porządku nadprzyrodzonym.](#)

7) O. Jan Jakub Scheffmacher SI, [Katechizm polemiczny czyli Wykład nauk wiary chrześcijańskiej przez zwolenników Lutra, Kalwina i innych z nimi spokrewnionych, zaprzeczanych lub przekształczanych.](#)



8) Św. Cyprian, Biskup Kartaginy, [\*O jedności Kościoła katolickiego \(De catholicae Ecclesiae unitate\)\*](#).

9) Ks. Maciej Sieniatycki, a) [\*Apologetyka czyli dogmatyka fundamentalna\*](#). b) [\*Zarys dogmatyki katolickiej\*](#). c) [\*Dogmatyka katolicka. O rzeczach ostatecznych\*](#). d) [\*System modernistów\*](#). e) [\*Modernistyczny Neokościół\*](#).

10) Kardynał Gousset, Arcybiskup w Reims, [\*Teologia moralna dla użytku plebanów i spowiedników\*](#).

11) O. Artur Vermeersch SI, Profesor Papieskiego Uniwersytetu Gregoriańskiego, [\*Katechizm małżeństwa chrześcijańskiego według encykliki "Casti connubii"\*](#).

12) Ks. Zygmunt Baranowski, [\*Reformy małżeńskie Lutra\*](#).

13) Ks. Stanisław Miłkowski, [\*O modernizmie\*](#).

(Przyp. red. *Ultra montes*).



( [HTM](#) )

© *Ultra montes* ([www.ultramontes.pl](http://www.ultramontes.pl))

Cracovia MMXV, Kraków 2015